

Kopia „Łuny 9” na wystawie w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Na wystawie osiągnąć gospodarki narodowej w Moskwie pokazano kopię stacji automatycznej „Luna-9”, która na początku lutego wyładowała łagodnie na Księżycu.

Aparat, który kształtem przypomina tulipan o czterech rozchylających się płatkach, można oglądać w pawilonie „Kosmos”.

Nad owalnym, chromowanym pojemnikiem stacji góruje głowica kamery telewizyjnej. Wysokość aparatu wynosi około 60 cm. Jego części, pozornie delikatne, mogą wytrzymać olbrzymie przeciążenia.

Uczcili pamięć gen. Waltera

- RZESZÓW (PAP)

Przedwczoraj społeczeństwo Rzeszowszczyzny uczciło pamięć gen. Karola Świerczewskiego, który 28 marca 1917 roku podczas przeprowadzania inspekcji oddziałów Wojska Polskiego zginął w Jablonce, pow. Lesko, od skrytobójczych kul faszystów.

XXIII ZJAZD KPZR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Cena 50 gr AB/

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIV Wtorek, 29 marca 1966 r. Nr 75 (4212)

rozpoczyna obrady

(Od stałego korespondenta w Moskwie)

Wczoraj pociągami i samolotami przybyli do Moskwy ostatni delegaci na rozpoczynający się dziś tj. we wtorek, na Kremlu XXIII Zjazd KPZR. Specjalny express „Rossija”, przywiózł liczną ekipę przedstawicieli Dalekiego Wschodu ZSRR. Delegaci Sachalinu i Kamczatki przylecieli samolotem TU-114. Ożywiony ruch panuje nie tylko na lotniskach i dworcach kolejowych obsługujących linie krajowe. W międzynarodowym porcie lotniczym Szeremetiewo lądują jeden po drugim samoloty wiozące delegacje zagraniczne.

Porządek dzienny XXIII Zjazdu KPZR jest następujący:

1) Sprawozdanie Komitetu Centralnego partii, wygłosi tow. L. I. Breżniew, I sekretarz KC KPZR;

2) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej, wygłosi tow. N. A. Murawjowa, prze-

wodniczą, tj. w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych udała się do Moskwy delegacja PZPR, która weźmie udział w obradach rozpoczynających się dziś, tj. we wtorek, XXIII Zjazd KPZR.

W skład delegacji, której przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, wchodzi członek Biura Politycznego KC: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC — Zenon Kliszko, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk oraz członek KC ambasador PRL w ZSRR — Edmund Pszczółkowski.

Na lotnisku Okęcie delegację zęgnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie władz naczelnych ZSL i SD, kierownicy wydziałów KC PZPR.

Obecni byli członkowie ambasady ZSRR w Warszawie z ministrem-radcą Mikołajem Ważnowem.

W stolicy Armeńskiej SRR — Erewaniu — został oddany niedawno do użytku nowy gmach teatru im. Gabriela Sundukiana. Na zdjęciu obok: oszklony front teatru w Erewaniu. (CAF-TASS)

Obraduje plenum KW PZPR

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Omówiono zostaną węzłowe zadania województwa w rozwoju produkcji eksportowej. Obrady plenarne poprzedziły zebrania zakładowych organizacji partyjnych, podczas których dyskutowano nad planami tej produkcji.

Z. P.

Pierwszy tlen w Puławach

W budującym się kombinacie nawozów azotowych w Puławach wyprodukowano pierwszy tlen gazowy — pierwszy z podstawowych surowców niezbędnych do produkcji amoniaku i mocznika. Uruchomiono bowiem i blok produkcyjny tlenowni. Ilość tlenów pochodzących z tego etapu, a następnie z zapotrzebowanie — nie tylko uruchamianie obecnie i tzw. nitroprodukcji, lecz i dwu etapów przewidzianych w I etapie budowy Puław. Jak już podawaliśmy, zakończenie prac budowlano-montażowych tego etapu, a następnie rozruchu mechanicznego i technologicznego przewidziane jest w tym roku.

Puławska tlenownia była budowana z pomocą fachowców ze Związku Radzieckiego. Dzięki otrzymanemu wozu tlenowi gazowemu „Puławy” dysponują już wszystkimi podstawowymi składnikami do produkcji nawozów azotowych: gazem ziemnym, tlenem, parą wodną, sprężonym powietrzem i energią elektryczną.

Dia uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego

ZOBOWIĄZANIA załogi „KORABIA”

(Inf. wł.)

Do szlachetnej rywalizacji o godne uczczenie Tysiąclecia Państwa Polskiego i święta 1 Maja dołączyli się pracownicy Przedsiębiorstwa Portowców i Usług Rybackich „Korab” w Ustce. Wartość podjętych przez nich zobowiązań produkcyjnych i społecznych liczy się na miliony złotych. Efektem inicjatywy załogi „Korabia” będzie m.in. dodatkowa produkcja eksportowa o wartości 8 mln zł. Odłowienie do końca roku, 1000 ton ryb ponad plan, do czego zobowiązali się rybacy z tego przedsiębiorstwa, przyniesie 6 mln zł.

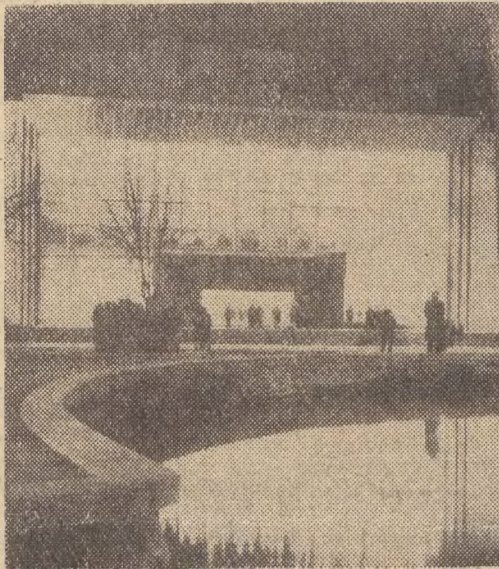
Ponadto pracownicy postanowili przeprowadzić we własnych warsztatach remont kapitalny UST-33. Skrócenie terminu remontu o 30 dni umożliwi odłowienie dodatkowych 17 ton ryb.

Nie zapomniano również o gospodarskich poczynaniach.

Wykonane zostaną prace porządkowe na terenie zakładu, odnowienie elewacji budynków, założenie kwietników. Wartość tych społecznych prac — 110 tys. zł.

Dodatkowe zobowiązania produkcyjne i społeczne podjęli zetemosewcy. (Fil.)

(Dokończenie na str. 2)



„ofępieńie reżimu i agreś-i amerykański”

Eajgon i Hue ogarnięte potężnymi demosisimcfami

LONDYN (PAP)

Na ulicach miasta Hue w Wietnamie Południowym odbyła się potężna demonstracja zorganizowana przez buddystów z udziałem ponad 20 tys. ludzi. W pochodzie, który rozciągnął się na długości 3 km i trwał dwie godziny, wzięli udział obok buddystów studenci oraz około tysiąca żołnierzy i oficerów. Nad maszerującymi szeregami wznosiły się transparenty z hasłami antyamerykańskimi. Sami demonstranci uczestniczyli w pochodzie w całkowitym milczeniu.

W czasie, gdy pochód zdążył ku głównej pagodzie buddyjskiej na ulicach wzdłuż trasy demonstracji grupowały się tysiące ludzi. Życie w mieście zostało całkowicie sparaliżowane, nieczynne były sklepy oraz komunikacja. Była to największa demonstracja od chwili, gdy przed trzema tygodniami kierownictwo buddystów rozpoczęło kampanię przeciwko reżimowi wojskowemu w Południowym Wietnamie.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Sajgonu, że władze amerykańskie w tym mieście obawiają się, iż demonstracja w Hue może doprowadzić do całej serii wystąpień i zamieszek, co w krótkim czasie miałoby ujemny wpływ na walkę prowadzoną z partyzantami.

W tym samym mniej więcej czasie w Sajgonie około tysiąca studentów buddyjskich zebrało się w swej siedzibie, aby

(Dokończenie na str. 2)

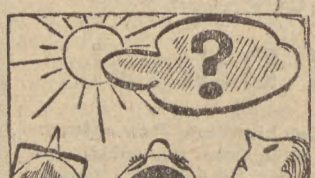
Na zdjęciu obok: żołnierz jednego z oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej chłodzi w wodzie rozpalony od prażącego słońca hełm. (CAF — Keystone)

Na południowy zachód od Da Nang, w pobliżu wioski strategicznej Bich Nam od kilku dni toczą się zacięte walki między silnym desantem piechoty morskiej USA a oddziałami partyzanckimi. Lądujące pod Bich Nam helikoptery amerykańskie dostarczają pod silny ogień broni maszynowej z dobrze zamaskowanych stanowisk i „marines” ponieśli znaczne straty.

Na zdjęciu poniżej: wyczerpani żołnierze „marines” po jednym ze starć pod Bich Nam.



Agresorzy są zmęczeni



Dziś będzie zachmurzenie duże z chwilowymi rozporządzeniami. Przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry porывiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. Temperatura od plus 2 do 6 stopni.

ŚWIĘTO TEATRU

Międzynarodowy Dzień Teatru zapisał się szczególnie uroczystość w pamięci mieszkańców Koszalina i Słupska. Mamy w województwie dwa teatry: Bałtycki Teatr Dramatyczny i Teatr Lalki „Tęcza”. Był to więc dzień ich i widzów. Na obu scenach BTD odbyły się uroczyste prapremiery polskich sztuk współczesnych: w Słupsku — Edmunda Pietrzyka „Trzy i pół człowieka” w reżyserii Lecha Komarnickiego, a w Koszalinie — Jerzego Strumińskiego „Nadeszła pora deszczów”, którą reżyserował Andrzej Falkiewicz.

Z okazji tej uroczystości zespołem aktorskim i pracownikami Bałtyckiego Teatru Dramatycznego spotkali się w ub. niedzielę przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR, posłem tow. A. Kuligowskim, sekretarzem KW, tow. Zdzisławem Kanarkiem,

aa str. 2)

MIN. W. TRAMPCZYSSKI UDAŁ SIĘ DO INDII

9 WARSZAWA

Do Indii udał się z kilkudniową wizytą minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński. Celem podróży jest przeprowadzenie rozmów, związanych zarówno z bieżącą wymianą towarową, jak też projektowanymi obrotami handlowymi w najbliższych latach.

ROZMOWY

0 WASHINGTON

Do Stanów Zjednoczonych przybyła z wizytą oficjalna premier Indii Indira Gandhi. Wczoraj i dziś prowadziła ona rozmowy z prezydentem Johnsonem.

ZWYCIĘSTWO

9 BONN

Socjaldemokratyczna partia NRF osiągnęła największe po wojnie zwycięstwo w wyborach do hamburskiego parlamentu krajowego, uzyskując 59 proc. głosów.

W telegraficznym SKRÓCIE

„KONIECZNOŚĆ

- LONDYN

W Brytanii wystosowała notę do Francji (odpowiedź na notę Francji), w której podkreśla, iż utrzymanie jednolitej organizacji NATO jest koniecznością dla sojuszu obronnego krajów zachodnich.

FASZYZM

- BONN

Rozwój neofaszystowskiej partii zachodniemieckiej — NPD — musi budzić coraz większe zaniepokojenie, stwierdził poseł do Bundestagu von Guttenberg na zebraniu CSU w Bayreuth. Wskazał on, że wśród członków NPD działa wielu b. aktywnych faszystów. Działalność NPD wywołuje protesty w różnych środowiskach NRF.

WIZYTA BONSCHICH OKRETÓW W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

- BONN

Z Rio de Janeiro donoszą, że dwa okręty szkolne Bundesmarine zakończyły 5-dniową wizytę w brazylijskim porcie Santos, po czym udały się do Montevideo.

Święto Teatru

(Dokończenie ze str. 1)

kaniu uczestniczyli przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji i instytucji kulturalnych. Podobne spotkanie nie odbyło się w sobotę 26 bież. miesiąca z władzami Słupska.

Do teatrów nadesłano liczne życzenia i telegramy, serdeczne gratulacje i kwiaty. Obok życzeń egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN, znalazły się wyrazy uznania od władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu Słupska, Zarządu Wojewódzkiego Młodzieży Wiejskiej, Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, Dyrekcji PP „Dom Książki”, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, wielu instytucji kulturalnych, dyrekcji szkół.

Na przedstawieniach obecni byli autorzy obu sztuk: Edmund Pietryk i Jerzy Strumiński. (J. S.)

Puchar Rimeia odnaleziony

- LONDYTN

Na jednym z przedmieść Londynu — Narwood — odnaleziono skradziony przed KUKU dniami piłkarski puchar Rimeta. Puchar owinęty w gazetę był częściowo zagrzebany w ziemi u wejścia do jednego z ogrodów. Zaginione trofeum zostało odnalezione przez psa, za którym pospieszył w to miejsce jego właściciel.

„Szkolenie”

- HAWANA

W jednej z wojskowych baz w stanie Kansas grupa oficerów armii Hondurasu odbywa przeszkolenie wojskowe. Zapoznają się oni z metodami walki przeciwko partyzantom. Po zakończeniu kursu oficerowie ci wejdą w skład specjalnej grupy taktycznej, utworzonej w celu walki z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi.

Tow. Józef Dziarek

Po chorobie, w wieku 39 lat, zmarł towarzysz Józef Dziarek. Przypomnijmy niektóre fakty z Jego działalności przerwanej przedwczesną śmiercią.

Urodził się w 1927 roku w rodzinie robotniczej. Tuż po wojnie, jako robotnik, zaczął pracę a zarazem i działalność społeczną na Ziemiach Odzyskanych. Terenem tej działalności jak również nauki były kolejno Szczecin, Wrocław a od roku 1954 Kołobrzeg. Po ukończeniu technikum budowlanego, tow. Józef Dziarek zaczął pracować w kołobrzeskim budownictwie, w momencie kiedy startowało ono do trudnych zadań w odbudowie miasta zniszczonego wojną. Nie szczędził w tej pracy sił, zyskał tym powszechne uznanie. Umiejętności organizatorskie, ambicje w pracy, serdeczny stosunek do ludzi, zaangażowanie w działalność społeczno-polityczną — wszystkie te cechy spowodowały, że tow. Józefowi Dziarkowi powierzono w r. 1960 kierowanie Powiatowym Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym. Był członkiem egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kołobrzegu. A miarą zaufania, jakim cieszył się w szeregach towarzyszy partyjnych i miarą politycznego i życiowego doświadczenia jest fakt, że powierzono Mu kierowanie pracą Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej.

W uznaniu zasług udekorowano Go Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej. Kołobrzeska organizacja partyjna straciła w Nim cenionego i ofiarnego pracownika budownictwa, dobrego kolegę, ofiarnego działacza partyjnesro-
Cześć Jego Pamięci.

GRONO TOWARZYSZY

Dnia 26 marca 1966 r. zmarł w Warszawie

Tow. Józef Dziarek

członek egzekutywy KP PZPR i przewodniczący Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej w Kołobrzegu, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy cenionego i ofiarnego Towarzysza.

Cześć Jego Pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
w KOSZALINIE

Dnia 26 marca 1966 r. zmarł w Warszawie

Tow. Józef Dziarek

członek egzekutywy KP PZPR i przewodniczący Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej w Kołobrzegu, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy cenionego i ofiarnego Towarzysza.

Cześć Jego Pamięci!

KOMITET POWIATOWY PZPR
w KOŁOBRZEGU

Bonn na starym kursie

Obłudny manewr

• BONN (PAP)

Jak już informowaliśmy, kanclerz Erhard ogłosił ostatnio program nazwany „Propozycje dotyczące rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju w Europie, a także zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się broni atomowej”.

W swym przemówieniu Erhard ostro zaatakował ZSRR. Stwierdził on mianowicie, że „Związek Radziecki zagraża pokojowi swoim potencjałem militarnym” oraz że „nie należy ignorować gróźb radzieckich w ostatnich czasach”, (obserwatorzy uważają powyższą wypowiedź za polemikę z gen. de Gaullem).

Plan rządu bońskiego przedstawiony ma być rządowi wszystkich państw, z którymi NRF utrzymuje stosunki dyplomatyczne, jak również nie których państw socjalistycz-

nych. Plan ten przewiduje m. in.:

— Apel do wszystkich państw nienuklearnych, należących do sojuszków militarnych na Wschodzie i Zachodzie, aby zrezygnowały z produkcji broni ABC jak uczyniły to Niemcy zachodnie w roku 1954 (sprawozdawca PAP zwraca uwagę, iż NRF nie proponuje rezygnacji z posiadania tej broni).

— Apel do mocarstw nuklearnych, aby nie przekazywały broni nuklearnej do narodowej dyspozycji innych państw. (Sprawozdawca PAP zwraca uwagę, że nie stoi to na przeszkodzie utworzeniu wielostronnych sił nuklearnych, czy też jakiegokolwiek innej formie pośredniego dostępu Niemiec

zachodnich do broni atomowej).

— Niemcy zachodnie wyrażają gotowość poparcia układu, w którym państwa zainteresowane zobowiązałyby się nie zwiększyć ilości broni atomowej w Europie, lecz stopniowo ilość tę redukować, jednakże pod warunkiem, iż byłoby to połączone z decydującymi postępowaniem w rozwiązywaniu europejskich problemów politycznych”. (Sprawozdawca PAP zwraca uwagę, że kryje się za tym próba wymuszenia tańca rozwiązań politycznych, które odpowiadałyby koncepcjom Bonn, zwłaszcza w sprawie zjednoczenia Niemiec).

Rząd federalny proponuje wymianę deklaracji o rezygnacji z użycia siły zarówno z sojusznikami zachodnimi, jak i z rządami ZSRR, Polski i wszystkich państw europejskich.

Równocześnie Erhard powtórzył znane rewizjonistyczne stanowisko NRF w sprawie granic. Powiedział on: „Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Niemcy istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 roku, dopóki swobodnie wybrany rząd ogólnoniemiecki nie uzna innych granic”.

Obserwatorzy polityczni na Wschodzie i Zachodzie jednoznacznie podkreślają, że ofensywa dyplomatyczna określana przez reprezentantów NRF jako „program pokojowy” jest w gruncie rzeczy niczym innym jak propagandową, szeroką akcją obliczoną na zapobieżenie pogłębiającej się izolacji Bonn w świecie na tle jego linii politycznej trzymających się starych (przeżytych już również na zachodzie) kanonów, takich jak powoływanie się na granice z 1937 roku, wrogosć wobec ZSRR, Polski i CSRS oraz zimnowojennego ducha.

I co dalej...?

Nowy gabinet w Indonezji

* LONDYN, NOWY JORK, PARYŻ (PAP)

27 marca w Indonezji powstał nowy gabinet po dłuższych pertraktacjach między dowódcami wojskowymi i członkami prezydium tymczasowego rządu a prezydentem Sukarno. Według informacji radia w Djakarcie, w jego skład wchodzi 6 wicepremierów tworzących prezydium gabinetu oraz 22 kierowników poszczególnych resortów ministerialnych.

W skład gabinetu wszedł w randze ministra jako zastępca szefa KOGAM, tj. ośrodka koordynującego akcję Indonezji przeciwko Malajzji, generał Nasution dawny minister obrony i naczelny dowódca sił zbrojnych usunięty z tych stanowisk przez Sukarno.

Sam prezydent Sukarno nie wchodzi w skład prezydium, chociaż utrzymuje stanowisko premiera oraz tytuły najwyższego wodza sił zbrojnych i „przywódcy rewolucji”.

Na czele prezydium gabinetu staną natomiast jako pierwszy wicepremier Johannes Leimena. Generał Suharto został piątym wicepremierem do spraw obrony i bezpieczeń-

stwa, szóstym — Malik, do spraw zagranicznych i społecznych.

XXIII ZJAZD KPZR

rozpoczyna obrady

(Dokończenie ze str. 1)

wodniczący Komisji Rewizyjnej;

3) Wytyczne XXIII Zjazdu KPZR w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki i rolnej ZSRR w latach 1966—1970 zreferuje — A. N. Kosygin, premier Związku Radzieckiego;

4) Wybory centralnych władz partyjnych.

XXIII Zjazd potrwa około 10 dni. W zjeździe bierze udział ponad 5 tysięcy delegatów. Najstarszym z nich jest weteran walk rewolucyjnych, prof. Fiodor Pietrow, który wstąpił do partii w roku 1896.

Wchodzi on w skład przeszło 300-osobowej delegacji moskiewskiej, w której znajdują się działacze partyjni i państwowi centralnego szczebla, wśród nich członkowie Prezydium i Sekretariatu KC KPZR, tow. tow. Breźniew, Kosygin, Mikojan, Susłow, Podgornyj, Kirilenko, Mazurów, Polański, Szernik, Szepin i Woronow. W delegacji moskiewskiej znajduje się wielu uczonych, m. in. prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Mstisław Kiełdysz, dyrektor Instytutu Energii Jądrowej prof. Aleksandrów, konstruktorzy — lotnicy Iliuszyn. Mil oraz Mikojan, kos-

monauci Gagarin i Bykowski, marszałkowie Malinowski, Greczko i Wierszynin. Środowiska twórcze stolicy reprezentują pisarze Simonow, Surkow, Kozewnikow, Gribaczow, kompozytorzy Kabalewski i Muradeli, reżyser fil-

mowy Kulidzanow, dyrektor Instytutu Kinematografii Gierasimow, plastyk Sierow, aktor teatru im. Gorkiego — Smirnow.

Najliczniejszą grupę wśród delegatów stanowią robotnicy inteligencja techniczna oraz pracownicy kołchozów i sowchozów.

Prasa, radio i telewizja poświęcają wiele uwagi XXIII Zjazdowi. Moskwa nie odziera jednak szaty świątecznej podkreślając roboczy charakter tego ważnego wydarzenia w życiu partii i kraju.

Ryszard Badowski

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

...SŁUPSKICH MEBLARZY I MŁODZIEŻY MDK

W słupskich zakładach pracy i instytucjach odbywają się okolicznościowe zebrania załóg i pracowników, na których podejmowany jest apel za „H. Cegielski” z Poznania, marszałkowie Malinowski, Greczko i Wierszynin. Środowiska twórcze stolicy reprezentują pisarze Simonow, Surkow, Kozewnikow, Gribaczow, kompozytorzy Kabalewski i Muradeli, reżyser fil-

Apel załogi „H. Cegielskiego” podjęli także uczestnicy i instruktorzy Młodzieżowego Do mu Kultury w Słupsku. 6 zespołów muzycznych oraz zespoły taneczne i recytatorskie ob służą w mieście wszystkie uroczystości. Chóry dziewczęce i chłopięce oraz zespoły wokalne wystąpią na najbliższych zebraniach wyborczych komitetów blokowych. (kao)

Pamięci

Maksymiliana Kubiak

I znów nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona jednego z zasłużonych działaczy. Odszedł od nas Maksymilian Kubiak, długoletni członek Zarządu Okręgu ZBoWiD w Koszalinie i sekretarz Zarządu Oddziału ZBoWiD w Szczecinku. Będąc od najmłodszych lat związany z polskim ruchem niepodległościowym — walczył o wyzwolenie ojczyzny w Powstaniu Wielkopolskim. A kiedy ten sam wróg ponownie w 1939 roku zagroził Polsce — Maksymilian Kubiak ujął karabin w ręce i stanął do walki w obronie ojczyzny.

Nadszedł rok 1945, a z nim wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma. Maksymilian Kubiak był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się do pracy nad budowaniem zrębów Polski Ludowej. W latach 1945—1948 służył w szeregach Milicji Obywatelskiej, broniąc bezpieczeństwa obywateli. Następnie przeszedł do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych, a od 1957 roku pracował społecznie w szeregach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. To również jego nieustraszoną działalnością, jego umiejętnością rozwiązywania organizacyjnych i skomplikowanych ludzkich spraw, zawdzięczać należy, iż szczeniński Oddział ZBoWiD stał się produkującą organizacją związkową w skali krajowej. Lubiany i szanowany przez kolegów — umiał również zyskać poważanie u przedstawicieli władz i dzięki temu pomógł rozwiązać niejedną bolesną ludzką sprawę.

Zegnamy go dzisiaj z żalem i bólem. Zostanie w naszych wspomnieniach na zawsze jako najlepszy Kolega i ofiarny działacz ZBoWiD.

ZARZĄD OKRĘGU ZBoWiD
w KOSZALINIE

Dnia 28 marca 1966 roku zmarł w Szczecinku

Maksymilian Kubiak

zasłużony działacz ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi — członek Zarządu Okręgu ZBoWiD w Koszalinie i sekretarz Zarządu Oddziału ZBoWiD w Szczecinku.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza i serdecznego Kolegę.

Cześć Jego Pamięci!
ZARZĄD ODDZIAŁU ZBoWiD w SZCZECINKU
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1966 r. o godz. 16 w Szczecinku.

Dnia 26 marca 1966 r. zmarł w wieku 39 lat

Tow. Józef Dziarek

dyrektor Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Kołobrzegu, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy nieocenionego działacza społecznego, oddanego pracownika, zasłużonego w odbudowie i rozwoju Ziemi Kołobrzeskiej.

Cześć Jego Pamięci!

PREZYDIUM POWIATOWEJ
I MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w KOŁOBRZEGU

Dnia 26 marca 1966 r. zmarł

Tow. Józef Dziarek

dyrektor Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Kołobrzegu, długoletni pracownik gospodarki komunalnej, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i cenionego człowieka.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA I PRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO ZRZESZENIA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ W KOSZALINIE

Realizacja uchwał V Plenum KC PZPR

TO BYŁ kolejny głos w dyskusji na ostatniej, marcowej Konferencji Samorządu Robotniczego w Stoczni „Ustka”. Chcę go przytoczyć, bo zabierający głos mówi o ważnym czynniku, rzutującym na dalszy rozwój produkcji eksportowej tego zakładu.

— Sami prochu nie wymyślimy. A jak dotychczas, to raczej niewiele mamy kontaktów z czołowymi producentami wyposażenia okrętowego na świecie. Nie uczestniczymy w światowych wystawach sprzętu okrętowego, wystawiamy swe wyroby tylko na Targach Poznańskich, gdzie, niestety, jesteśmy jedynymi reprezentantami tej branży. Nie mamy nawet zbyt dużych możliwości zapoznawania się z najnowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi, gdyż brak nam również literatury fachowej. A przecież, aby nasze łodzie czy motorówki, na czym nam ban?..o zależy, rozchwytywane były przez Szwedów czy Anglików, konieczne są bliskie z nimi kontakty. My, jako producenci powinniśmy mieć pełne rozpoznanie gustów i wymagań, jednym słowem standardu wyrobów oferowanych konkretnym odbiorcom.

Dyskusja potoczyła się dalej. Uchwalony w efekcie przez KSR program rozwoju produkcji eksportowej zakładu jej dynamiczny i wszechstronny rozwój w najbliższych dwóch latach. Program ten zagwarantuje realizację ambitnych zamierzeń Stoczni, której bezpośredni eksport (pomijam tu tzw. eksport pośredni czyli do stawy na statki eksportowane przez nasze stocznie) liczy się właściwie dopiero od niecałych dwóch lat.

Zaczęło się, i to potwierdza prawdziwość przytoczonych na wstępie słów dyskutanta, od reklamowego rejsu przez Bałtyk kilku pracowników Stoczni „Ustka” na wyrabiach przez siebie łodziach. Wkrótce po tym wyczynie przyszedł do Stoczni zamówienia. Najpierw z ZSRR, później z Bułgarii, Holandii, Danii, NRF. W roku 1964 wyeksportowano 4 łodzie ratunkowe alu miniowe i 23 plastikowe oraz 2 kładki zejściowe. Wartość eksportu — 7,4 mln zł. W następnym roku sprzedano kontrahentom zagranicznym już 9 łodzi ratunkowych i minioń wycar 54 plastikowe. Ogólna wartość tych zamówień — 13,1 mln zł.

Jakie zadania stawia sobie Stocznia w dziedzinie eksportu na najbliższe dwa lata?

Podstawą ustalenia tych założeń były, oprócz oczywiście doświadczenia, takie czynniki jak analiza możliwości zbytu, zabezpieczenie materia-

łowe oraz zdolność produkcji na zakładzie. Ta ostatnia z kolei zależna jest od rozbudowy Stoczni oraz zmniejszenia liczby produkowanych tu asorty-

Ostki w szeroki świat

mentów. Proponuje się zatem przejście produkcji takich nie typowych wyrobów jak: regulatory podawania śledzi, ześlizgi kartonów, pływalki do malowania, kładki zejściowe, trapy zaburtowe i drzwi przez inne zakłady np. przemysł terynowy.

Przy takich założeniach tegoroczna produkcja eksportowa „Ustki” ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 70 procent. Jej wartość w 1967 roku kształtowała się ma na poziomie 2 mln zł dewizowych.

Taka dynamika wzrostu jest charakterystyczna dla całego przemysłu wyposażenia okrętów. Śmiało można powiedzieć, że stał się on w okresie ostatnich dwóch lat nową gałęzią polskiego eksportu. Już w ubiegłym roku wartość wyrobów tej branży, która znalazła się poza granicami Polski była prawie 15-krotnie wyższa niż w roku 1964. W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost eksportu o 80 procent. Nasze wyroby znajdują więc za granicą zbyt. W takiej sytuacji zagadnieniem pierwszo-

planowym, dla utrzymania na rynkach światowych tendencji zwykłej zakupu polskich artykułów, staje się **nowoczesność i jakość oferowanych produktów.**

Tak się złożyło, że unowocześnianie i poprawa jakości produkcji w Stoczni „Ustka” zbiega się z planowaną intensyfikacją eksportu. Chociaż i do tej pory na koncie technicznych sukcesów Stoczni można odnotować już wiele pozycji jak np. zmniejszenie wagi wyrobów średnio o 18 procent. — rezultat przeprowadzonych w zakładzie specjalnych badań analityczno-porównawczych, zaklasyfikowanie do wyrobów grupy „A” prototypów kutra pomiarowego z laminatów „726” i doświadczalnej pokryw łukowej, wysoka ocena łodzi zakupionych przez Holandię. Jest jednak rzeczą oczywistą, że lepsza jakość gotowego wyrobu wymaga lep-

szej jakości części pochodzących z kooperacji. A to już problemy zawiłe i nie zawsze łatwe do uregulowania. Bo np. właśnie jakość silników produkowanych przez Puckie Zakłady Mechaniczne a także napędów ręcznych do łodzi, wyrobionych przez drugiego kooperanta Stoczni, nie pozwoliły za liczyć łodzi do wyrobów grupy „A”.

Plan dalszego polepszania jakości wyrobów i unowocześniania produkcji jest bardzo obszerny. Kilka przedsięwzięć już zrealizowano, kilkanaście pozostałych dotyczących zmian technologii oraz zmechanizowania prac ma być wprowadzonych w najbliższym czasie. Prawdziwie jednak nowoczesnym „uderzeniem” jest rozszerzenie produkcji z laminatów. I tu najpierw oczywiście centrala handlu zagranicznego, a potem klient zagraniczny będzie miał w czym wybierać. **Stocznia „Ustka” przygotowała bowiem wiele wyrobów nowych, które mogą znaleźć nabywców niemal pod każdą szerokością geograficzną.** Według własnej dokumentacji zbudowane będą prototypy łodzi rybackich długości 8 m, szczególnie przydatnych w strefie tropikalnej i zamkniętych łodzi ratunkowych, przy stosowanych do warunków arktycznych. Ponadto w najbliższych dwóch latach Stocznia ma zamiar produkować łodzie sportowe oparte na jednostce „Omega” 12- i 17-metrowe ku try rybackie, motorówki i jachty sportowe.

„Ustka” wystąpiła również z inną ciekawą inicjatywą. Za proponowała mianowicie eksport kadłubów motorówek do silników produkowanych za granicą. Sęk jednak w tym, że ostateczna decyzja należy do nadrzędnej centrali handlu za-

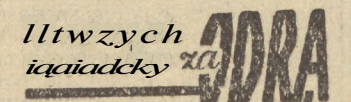
granicznego czyli „Centromoru”. Ta jednak od dłuższego czasu nie może się zdecydować, czy właśnie „Ustka” przyznać to zlecenie.

Zdaje się natomiast, że tego ważnego elementu poczynają handlowych czyli czasu, nie wziął po uwagę „Centromor” a także Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego, jeśli chodzi o ostateczne ustalenie rozmiaru produkcji eksportowej w usteckiej Stoczni. Zakład przygotował — jak wynika nawet z przytoczonych tu fragmentów — ciekawy i ambitny program rozwoju tej produkcji. Przedstawiciele „Centromoru” i Zjednoczenia po raz drugi uczestniczący w usteckim eksportowym sympozjum (KSR poprzedziła narada partyjno-ekonomiczna) nie zdążyli do tego czasu uzgodnić między sobą ostatecznych wartości produkcji eksportowej z tego zakładu.

Założa Stoczni podjęła realizację uchwał V Plenum KC PZPR w szeroko zakrojonej skali, opracowała wiele przedsięwzięć, mających wpłynąć na intensyfikację eksportu. Ciężar jednak szukania rynków zbytu — w ramach dobrej pojętej współpracy eksporter — centrala handlu zagranicznego. powinien spocząć przede wszystkim na „Centromorze”.

Dobra współpraca przedsiębiorstwa z Centralą Handlu Zagranicznego jak i Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego zagwarantuje, że jednostki z „Ustki” znane mogą być na całym świecie, nie najlepsza — sporo cennych inicjatyw stoczniowców z Ustki słumić. A do tego dopuścić nie wolno.

KRYSTYNA FILCEK



Windy okrętowe produkcji fabryki maszyn w Torgelow, zainstalowane na jednostkach przeznaczonych do pływania w tropikach i budowanych dla armatora radzieckiego, zdobyły sobie wysoką markę na Targach Lipskich. Windy te będą zainstalowane na statkach rybackich i statkach-chłodniach pływających na Atlantyku.

26 kwietnia otwarta zostanie w Neustrelitz okręgowa wystawa fotografii kolorowej. Jednym z najaktywniejszych propagatorów tej fotografii jest fotoreporter „dziennika „Freie Erde” — Kruger. Udział w wystawie jest dostępny dla każdego fotomatora.

Uczniowie średniej szkoły zawodowej z Neustrelitz wykończyli na lekcjach robót politechnicznych ławki i ustawili je dla wygody turystów i wędrowników wzdłuż trasy turystycznej Lichtenberg — Neugarten.

8. KANAŁ

LABIRYNT

Zdawać by się mogło, że sprawa jest bardzo prosta. Iy sujemy człowieka i mówimy, że ten człowiek potrzebuje mieszkania. Obok niego rysujemy drugiego człowieka i mówimy, że to jest ten drugi człowiek, który pierwszemu ma dać (zbudować) mieszkanie. Stwierdzamy matematycznie, iż najkrótszą drogą między dwoma punktami jest linia prosta. Po czym sprawdzamy jak to wygląda w życiu.

I zaczyna się. Linia zamaluje się kilkakrotnie wydłuża się w nieskończoność, przecina, staje się klasycznym niemal labiryntem, na końcu którego, ale końca bardzo odległym, znajduje się ów drugi człowiek dający pierwszemu mieszkanie. Zeby nie wyglądało to wszystko na fantazję karykaturzysty, telewizyjni reporterzy ilustrują teorię żywymi przykładami. I cóż się okazuje? Że między człowiekiem szukającym mieszkania, a tym, którym może mu je dać znajduje się tak wiele niezależnych od siebie pośredników, tak obciążonych swoimi wewnętrznymi prawami i kłopotami, iż prosty zamiar przestaje być prostym.

Projektańcy na przykład proponują budownictwu model mieszkania uwzględniającego i zdobycze technologiczne, i wymiary dostosowane do społeczeństwa (w sensie wielkich liczb) zapotrzebowań. Projektanci więc przewidują, że w łazience winna stać wanna o długości, powiedzmy 140 cm. Tymczasem po pewnym czasie, gdy projekt znajduje się niemal w stadium realizacji, przemysł oświadcza, że dysponuje wanną mi dłuższymi o 10 centymetrów. Więc co? Przebijając ścianę z łazienki do pokoju?

Między projektem, przemysłem produkującym na potrzeby budownictwa a wykonawcą istnieje wicie nrzeciwióśt.

będących wynikiem nieskoordynowanej działalności każdego z partnerów. Istnieje też wiele nierówności ekonomicznych, w wyniku których najważniejszy element tego trójkąta — wykonawca — traci faktycznie przedkładających projektowanie nad „użeraniem się” z ludźmi, które to zresztą zajęcie jest w dodatku nie bardzo rentowne. Itd., itp.

Programowi poświęconemu mieszkaniom nadano wspólny dla tego cyklu programów tytuł „Sprawa do załatwienia”. Że do załatwienia, to nie ulega wątpliwości. Że załatwia się ją od dłuższego czasu i jakoś załatwić nie może — to też prawda. Powstaje więc pytanie: co zmieni ten program TV? Przypomni? Jeszcze raz poruszy? Spowoduje serię na rad? Pogodzi ognia mieszkaniowego łańcucha? Nie wymaga gajmy zbyt wiele. Niech na początek program będzie przy poświęceniu szkodliwości, społecznej szkodliwości labiryntu.

Na dobro realizatorów, co zresztą stało się chwalebna metoda telewizyjnej publicystyki, trzeba zapisać fakt, iż starali się wysłuchać i przedstawić raczej każdej z zainteresowanych (?) stron. Momentami były to nawet ostre konfrontacje, ale, niestety, zabrakło głosu, stanowiska tych władz, które są zobowiązane kierować skomplikowanym procesem budowania (dostarczania mieszkań) i to kierować w sposób coraz bardziej skuteczny. Program był więc niejako spojrzaniem „od dołu”. Tam zawsze dzieje się coś ciekawego, intrygującego, ale nie zawsze tam można szukać koniecznych rozwiązań. I dlatego w mowa „Spraw do załatwienia” zawisła nieko w próżni.

A mieszkania nadal się buduje i buduje.

(batem)

O „inicjatywie pokojowej”, Bonn nawet nie można powiedzieć: fajerwerk. To po prostu niewypał, skoro natychmiast po ogłoszeniu noty rządu NRF jako „rozczarowującą” określa ją zarówno londyński „Times”, jak i... zachodniemiecka „Studentsche zreszta „program pokojowy” Erharda dla tych, którzy po nim czegoś oczekiwali.

Rozpatrzyć jednak podstawowe „konceptje i propozycje” kanclerza NRF. Pierwsza dotyczy broni atomowej. Mocarstwa nuklearne mają zobowiązać się, że nie będą jej oddawać innym krajom „pod narodową kontrolę”. Ani słowa zaś na temat udziału NRF w „nuklearnym planowaniu strategicznym” NATO i ani słowa o współpracy przez NRF czego tak głośno domaga się ostatnio Bonn. Jednym słowem — nota usiłu je sypać piasek w oczy. Wie dząc o tym, że żaden rząd, troszczący się o pokój w Europie i w świecie, nie zgodzi się na to, by NRF miała bezpośredni dostęp do broni jądrowej, nota Erharda oczekuje ni mniej ni więcej tylko, że świat zalegalizuje dostęp — chwilowo — pośredni. Jest oczywiste, że nikt zorientowany nie da się wprowadzić w błąd.

Druga „konceptja” ery „pro pozycja” przewiduje „niepowiększanie ilości broni atomowej w Europie”, lecz „stop niowe zmniejszanie tej ilości”, Tylko aaiwai lub szalbiex

(a tacy już się znaleźli) mogą porównywać tę propozycję z Planem Gomułki. Plan ten dotyczył krajów Europy środkowej, zaś Erhard chce, by zmniejszył swój potencjał atomowy również ZSRR bez podejmowania takich samych kroków przez USA. To po pierwsze. Po drugie zaś — owe niepowiększanie ilości broni

Boński bluff i niewypał

atomowej w Europie ma być „związane z decydującym postępowaniem w zakresie rozwiązania problemów politycznych w Europie środkowej”. Aby nie było wątpliwości, o jakie problemy chodzi, agencja rządu NRF wyjaśnia: chodzi „przede wszystkim o sprawiedliwe rozwiązanie kwestii niemieckiej” — czyli wchłonięcie NRD, aneksję ziem polskich itp. Jednym słowem to, do czego rząd NRF smierzał dotychczas i co budzi poważ-



23 LATA W...
ca 1944 r. w warszawskim Arsenale przy ul. Długiej harcerze z Szarych Szeregów pod dowództwem Janka Zawadzkiego ps. „Zoska” odbili z kaletki więzionej swego hufcowego Janka Bytnara ps. „Rudy” oraz 25 innych więźniów Gestapo. Była to pierwsza w okupowanej stolicy udana akcja odbicia więźniów, przewożonych z siedziby Gestapo w Alei Szuca na PaWiaku. Dokonała jej 28 harcerzy

Dwóch z nich zostało śmiertelnie rannych. Janek Bytnar zmarł na skutek ciężkich obrażeń doznanych w Gestapo w czasie śledztwa. W sobotę, 26 br. w 23. rocznicę pamiętnej akcji, przedstawiciele ZBoWiD złożyli przed Arsenalem pod wmurowaną tam pamiątkową tablicą wieńce i wiązanki kwiatów. Obecny był m. in. wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD — pik Zygmunt Netzer — „Kryśka” oraz jeden z ośmiu żyjących uczestników akcji — mgr inż. Andrzej Wojski ps. „Jur”.

Na zdjęciu: składanie wieńców pod pamiątkową tablicą. CAF — D. Rago

Z plenum ZW TRZZ w Koszalinie

(INF. WL.)

W Koszalinie odbyło się ostatnio pod przewodnictwem posła A. Macichowskiego plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Plenum dokonało oceny pracy TRZZ w roku ubiegłym i ustaliło program działalności na okres najbliższy. Dokonano też zmian w składzie prezydium. Sekretarzem ZW TRZZ wybrany został przewodniczący ZO ZNP w Koszalinie — J. Zopecki.

W ubiegłorocznej pracy Towarzystwa, prócz współudziału w obchodach rocznic, domowała akcja odczytowa, związana szczególnie z Rokiem Pomorza Zachodniego. Prelegenci Towarzystwa wygłosili w sumie 439 odczytów. Staraniem TRZZ wydano m. in. pracę zbiorową „Województwo koszalińskie” — materiał źródłowy do historii naszego regionu. TRZZ współdziałało również w rozwijaniu czynów społecznych w ramach ogólnowojevodzkiego konkursu na „najgospodarniejszą i najpiękniejszą wieś, miasto, PGR”.

W planie pracy na rok bieżący zakłada się, prócz udziału

w obchodach Tysiąclecia, rozszerzenie kontaktu z studentami Kołem Koszalinian w Poznaniu, włączenie się do konkursu historycznego „Ziemia Koszalińska w Tysiącleciu”, współudział w sesjach popularno-naukowych i naukowych, m. in. w sesji poświęconej podsumowaniu badań archeologicznych, przeszłości Koszalina oraz dziejom Słowińców na przestrzeni wieków.

W zakładach pracy, w szkołach i ośrodkach wczasowych prelegenci TRZZ wygłoszą ok. 500 odczytów na temat dorobku województwa koszalińskiego, Tysiąclecia Państwa Polskiego i na temat problemu niemieckiego.

(je)

Boćki przyleciały

Stary ludzie twierdzą, że pierwsze bociany przylatują do nas na Józefa. Tej wiosny popularne boćki spóźniły się nieco: pierwsze stadko, złożone z kilkunastu sztuk, zaobserwowaliśmy bowiem dopiero w sobotę w pobliżu Złociesica. Nie chyba w tym dziwnego, skoro pierwsze dni wiosny bardziej przypominają luty niż koniec marca...

osiągnąć obecnie przy pomocy triku, zwanego „pokojowym programem”. Czyż choć by już w świetle tych 2 punktów można traktować poważnie propozycję wymiany formalnych deklaracji o nieużywanie siły przy rozwiązywaniu międzynarodowych problemów? NRF takich deklaracji o nieużywaniu siły i do tychczas nie szczędzi, a jedno cześnie siłą swoją ciagle powiększa i ciagle też podtrzymuje — zresztą również w „programie pokojowym” — swoje roszczenia terytorialne. Czyż w świetle tego wszystkie

osiągnąć obecnie przy pomocy triku, zwanego „pokojowym programem”. Czyż choć by już w świetle tych 2 punktów można traktować poważnie propozycję wymiany formalnych deklaracji o nieużywanie siły przy rozwiązywaniu międzynarodowych problemów? NRF takich deklaracji o nieużywaniu siły i do tychczas nie szczędzi, a jedno cześnie siłą swoją ciagle powiększa i ciagle też podtrzymuje — zresztą również w „programie pokojowym” — swoje roszczenia terytorialne. Czyż w świetle tego wszystkie

Bardzo to specyficzny „program pokojowy” państwa, które ma swoje określone granice — a twierdzi (również w nocie), że „Niemcy dalej istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 roku”. A twierdząc to, powiada jednocześnie, że wkłada aaciacólae wysiłki

w pielęgnowanie swych stosunków z Polską? Żadna to miłośność. Nie zaskakuje nas ten objaw szczególny — cynizmu, polegający na tym, że plany zaboru naszych ziem nazwane zostały „pielęgnowaniem stosunków” i włączone zostały do programu, który nazwany został „pokojowym”.

Inicjatywa bońska — jak o tym świadczy reakcja, z jaką spotkała się w opinii publicznej Anglii, Francji i samej NRF, nie mówiąc już o krajach socjalistycznych — już zakończyła się fiaskiem. Niewypał już okazał się niewypałem. Ale po co to wszystko było? — nasuwa się pytanie. Jaki był cel tego niedoszedłego fajerwerku? Najlepiej na to pytanie odpowiada prasa NRF, ona dobrze wie... „Neue Rhein — Ruhr Zeitung” pisze: „Z miesiąca na miesiąc rośnie niebezpieczeństwo izolacji NRF... Nasi przyjaciele i sojusznicy na zachodzie nie rozumieją już nas”. „Nie należy zapominać, że nota ma spełnić szczególną funkcję wobec opinii publicznej wielu krajów zachodnich” — pisze „Koelnische Rundschau”.

Militarystyczny wilk przystroił się więc w pokojową skórę owcy. Ale nawet to zrobił bardzo nieznacznie Maską rada trwała chwile tylko.

A. P.

POLSKA

na drugim miejscu w produkcji statków dla rybołówstwa

Produkcja statków dla rybołówstwa w państwach objętych statystykami „Lloyd's Register of Shipping” (a więc be* Związku Radzieckiego NRD i Chin Ludowych) utrzymała się w ubiegłym roku na poziomie z 1864 r. Wodowano 560 statków o łącznej pojemności 462 tys. BRT, w tym 24 statki-bazy i transportowce, 14 trawlerów-przetwórnoras 522 konwencjonalne statki łowcze.

Nasze stocznie ponownie wyszły na drugie miejsce w świecie w tej produkcji, wodując 18 statków o pojemności 73 tys. BRT i ustępując jedynie Japonii, gdzie wodowano 112 statków o pojemności 135 tys. BRT. Poza tym osiągnęliśmy prymat w produkcji statków łowczych uprzemysłowionych, wodując 9 trawlerów-przetwórnoras i trawlerów-zamrażalni przy czym poza NRF, gdzie wodowano 5 takich statków, żadne z państw objętych statystykami Lloyd's Register ich nie produkowało.

Dalsze miejsca w światowej produkcji okrętowej dla rybołówstwa zajęły następujące państwa: NRF — 71 tys. BRT i Hiszpania — 43 tys. BRT, Francja — 30 tys. BRT, Holandia — 22 tys. BRT i W. Brytania — 20 tys. BRT.

(ZAP)



Znów te klucze gdzie się zapodziały...
Fot. Józef Piątkowski

\$ Więcej zestawów maszynowych

)|C Lepsze plony Wyższe dochody

Pomyślny bilans pracy

** (INF. WL.)

DOBIEGA końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w kółkach rolniczych. W naszym województwie ponad 95 proc. kółek podsumowało już wyniki osiągnięte w ub. roku, podzieliło wypracowane nadwyżki i wytyczyło kierunki działania dla nowo wybranych zarządów. Jakim dorobkiem nasze samorządy chłopskie zamknęły kolejny rok pracy, jak wypełniały obowiązek rozwijania usług maszynowych dla wsi, co dominowało w dyskusji na walnych dorocznych zebraniach?

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła, iż kółka rolnicze umocniły się organizacyjnie, znacznie powiększyły majątek zespołowy i przy pomocy skutecznie oddziaływały na unowocześnienie metod pracy w produkcji rolnej. Do kółek należy już ponad 46 tys. rolników i członków kół gospodyń, czyli około 55 proc. ogółu gospodarstw rolnych w województwie. W ub. roku wstąpiło ponad 7,5 tys. nowych członków, natomiast na walnych zebraniach kółka przyjęły około 1700 rolników. Samorządy chłopskie m. in. poprzez łączenie środków FRR i tworzenie międzykółkowych baz maszynowych,

objęły swoją działalnością wszystkie wsie w województwie.

Liczba zestawów traktorowych wzrosła w ciągu roku z 1370 do około 1800. Na zakup sprzętu wydatkowano ponad 77 mln zł ze środków FRR, a na budowę pomieszczeń dla maszyn i zaplecza technicznego około 40 mln zł. Ub. rok nie sprzyjał pełnemu zastosowaniu w pracach polowych

kółek rolniczych

mechanizacji, lecz pomimo tego każdy z „kółkowych” ciągników pracował średnio po 1073 godziny. Większość, bo ponad 70 proc. ogółu prac zostało wykonanych w polu i w transporcie rolniczym. To również świadczy o prawidłowej eksploatacji zestawów maszynowych, lepszej niż w ub. latach sprawności technicznej sprzętu.

Wyniki finansowe naszych kółek? Ogółem wypracowały one 13.185 tys. zł zysku, o prawie 4 mln zł więcej niż w 1964 r. Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest to, iż zyski z usług maszynowych, mimo znacznego powiększenia liczby ciągników, utrzymały się na poziomie z 1964 r., natomiast trzykrotnie wzrosły dochody i zyski z produkcji rolnej osiągniętej na gruntach PFZ. Kosza lińskie kółka lepiej gospodarowały na zespołowych gruntach, pełniej wykorzystały możliwości podniesienia produkcji. Np. kółka w powiecie drawskim wygospodarowały na gruntach PFZ ponad 1.350 tys. zł zysku, a ogółem w województwie zyski kółek z produkcji rolnej wynoszą około 5.300 tys. zł. W tej kwocie mieszczą się dochody za sprzedane państwu plony, a także — po raz pierwszy — dochody z rozwijanej już przez wiele kółek hodowli bydła i owiec.

Walne zebrania członków

(\$)

kółek otrzymały więc do podziału duże nadwyżki bilansowe. Warto odnotować, iż to zasobne konto spowodowało rolników do wysuwania na zebraniach nowych spraw. W wielu kółkach postulowano zorganizowanie bezpłatnej opieki lekarskiej, dożywiania dzieci szkolnych, włączenie się samorządów do budowy obiektów socjalnych i kulturalnych, do udziału w podnoszeniu estetyki wsi. Znaczne środki przeznaczono również na kursy zawodowe kół gospodyń, na pomoc dla peerów i kół ZMW. W większości rentownych kółek podjęto też decyzję, aby

część nadwyżki przekazać na SFBSiL.

W dyskusji dominowały jednakże sprawy gospodarcze. A więc dalsze perspektywy gospodarowania na gruntach PFZ, możliwości powiększenia zestawów o sprzęt poszukiwany na wsi. Wiele uwagi poświęcono nowej formie organizacji usług mechanizacyjnych — międzykółkowym bazom maszynowym. Podkreślano, iż stała obsługa i lepsze wyposażenie baz pozwoliłoby na zwiększenie liczby gospodarstw chłopskich korzystających z „kółkowych” maszyn. Zwracano przy tym uwagę, iż prawidłowa działalność tzw. embeemów w dużym stopniu zależy od aktywności i poczucia odpowiedzialności przedstawicieli kółek wchodzących w skład rady użytkowników.

Ub. rok był pomyślny dla kosza lińskich kółek rolniczych. Świadczy o tym również ich pozycja zdobyta we współzawodnictwie między województwami. Według wstępnych obliczeń, nasze kółka pod względem wyników produkcyjnych, finansowych i organizacyjnych zajęły za rok 1965 pierwsze miejsce w kraju,

Uwaga Klienci
Banku PKO!

Uprzejmie informujemy,
że Ekspozytura w SZCZECMIE
przy ulicy Koński Kierat 12

DNIA 3 KWIETNIA BR. (NIEDZIELA)
czynna będzie od godz. 11—18.

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej
produkcji eksportowej i zagranicznej za waluty
obecne wpłacone w kraju i za granicą.

Zyczymy pomyślnych zakupów

K-66/B-0

NADLEŚNICTWO PAŃSTWOWE PRZYTOCKO, z siedzibą w Rzeczy Małej, poczta Przytocko, pow. Miastko, ogłasza PRZETARG na: 1) budowę dwurodzinnej typowej osady robotniczej, 2) budowę budynku gospodarczego jednorodzinnego — bliźniaczego, 3) budowę magazynu paliw, 4) wykonanie remontu kapitalnego robotniczych osad leśnych. Dokumentacja do wglądu w biurze Nadleśnictwa Przytocko, w godz. od 8—15. Termin składania ofert do dnia 12 IV 1966 r., Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 IV 1966 r., o godz. 10, w biurze N-ctwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-856

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W WAŁCZU ogłasza PRZETARG na wykonanie prac melioracyjnych i remontowych na Oczyszczalni Ścieków naszego Przedsiębiorstwa: 1) odmulenie stawów irygacyjnych z wykonaniem zastawy przelewowej oraz oczyszczenie rowów nawadniających, 2) uruchomienie pompy typ 80 Z2K do wody brudnej, z wykonaniem krat zabezpieczających przed dostawianiem się nieczystości. Wartość zleconych prac opiewa na sumę 250.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 1966 r., o godz. 10, w biurze MPGK Wałcz, pl. Wolności 1, tel. 471 i 467. K-853

MIĘSKIE ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W KOSZALINIE zatrudni natychmiast w budynkach mieszkalnych, podległych niżej wymienionym administracjom domów mieszkalnych, następujące liczby DOZORCÓW DOMOWYCH:

ADM nr 1, mający swą siedzibę przy ul. Młyńskiej 43	— 10 doz.
ADM nr 2, „ „ „ „ „ „ przy ul. Zwycięstwa 177	— 18 doz.
ADM nr 4, „ „ „ „ „ „ przy ul. Walki Młod. 25	— 12 doz.
ADM nr 5, „ „ „ „ „ „ przy ul. Jana z Kolna 13	— 18 doz.

Podania prosimy kierować pod adresem właściwego ADM, w które go rejonie oferent na dozorę zamieszkuje. Zatrudnieni będą kandydaci, którzy zamieszkują w budynkach powyżej pięciu lokali, dotychczas nie sprzątanymi przez dozorę domowego. Uposażenie dozorcy uzależnione jest od wielkości dozorowanego i sprzątanego rejonu — do uzgodnienia na miejscu. K-852-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w DEBNI CY KASZUBSKIEJ, zatrudni natychmiast KIEROWCĘ — KOŃWÓ JENTA oraz KIEROWNIKA SKLEPU WIEJSKIEGO w Głobinie. Mieszkania zapewnione. K-843-0

PSS „PIONIER” w KOSZALINIE, zatrudni od zaraz 10 SPRZEDAWCÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych Koszalin, ul. Połskiego Października nr 32, pokój nr 214. K-852-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS W KOSZALINIE, UL. ZWYCIĘSTWA C, zatrudni od zaraz pracowników na niżej podane stanowiska: STARSZEGO TECHNIKA LUB INŻYNIERA BUDÓW I NADZORU, STARSZEGO ODBIORCĘ TABORU I MATERIAŁÓW TECHNICZNYCH, KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ, STARSZEGO EKONOMISTĘ w dziale przszwozów pasażerów Skich, INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI, STARSZYCH KSIĘGOWYCH w dziale finansowo-księgowym. Reflektujemy na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, z wyższym lub średnim wykształceniem oraz odpowiednią praktyką. Bliższych informacji w sprawach płacy i pracy udziela gł. księgowy i dział kadr WP. K-851

DYREKCJA PGR PODGAJE, poczta Okonek, pow. Szczecinek, st. kol Okonek, PKS Podgaje, zatrudni natychmiast 30 PRACOWNIKÓW SZCZONOWYCH do prac polowych. Warunki mieszkaniowe oraz stołówka zapewnione. K-857

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE, UL. ZWYCIĘSTWA NR 42 (wejście od ul. Stalingradzkiej), zatrudni od zaraz INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi w służbie inżyniersko-budowlanej Banku. Wymaga minimum 5-letni staż pracy w zawodzie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w wydziale kadr (II piętro). K-858-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Drawsku zgłasza zgubienie pieczątki podłużnej, o następującej treści: Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Drawsku Pomorskim. K-855

PREZYDIUM Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Organizacyjny — Prawny w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 943/62. na nazwisko Leon Mrówczyński. Gp-823

GOSPODARSTWO 2 ha w dobrym punkcie — sprzedam. Toczkiewicz, Zelonka, poczta Ciele, pow. Bydgoszcz. K-67 B

SPRZEDAM samochód fiat 600, stan bardzo dobry. Białogard, B. śmiałego 23 — Antonii Kramarczyk. G-823

SPRZEDAM okazjnie motor iż. Stan dobry. Koszalin, Pionierów 24/4 — godz. 8—15. Gp-824

Z POWODU likwidacji — sprzedam nutrie standard. Kazimierz Jedynak, Wyszobórz, pow. Koszalin. Gp-825

SPRZEDAM motocykl z wózkiem M-72, 750 ccm — cena 12.000. Koszalin, OSM Polskiego Października 1a lit SP-826

ZATRUDNIĘ od zaraz dwóch stolarzy wykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Warsztat Stolarski, Fran Ciszek Pozorski, Słupsk, ul. Chopina 18/3. Gp-827-0

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Oferta: Biuro Ogłoszeń. Gp-829

SPÓŁDZIELNIA PRACY D S L b d WIELOBRANŻOWYCH w WAŁCZU, ul. SĄDOWA 1 telefon nr 309 przyjmuje do wykonania w ramach usług dla (ntfncści) altanki ogrodowe

Zamówienia prosimy kierować pod ww adresem, o sobiście lub listownie. Termin wykonania do uzgodnienia. K-848-0

TE SPRAWY ZAŁATWIA ZBoWiD

Janina P. pow. Człuchów: Proszę o poinformowanie mnie komu przysługują uprawnienia osadnika wojskowego?

Na ten temat pisaliśmy niejednokrotnie. Wyjaśniamy tylko, że wszystkie sprawy dotyczące starań o przyznanie przywilejów osadnika wojskowego rozpatrują i załatwiają specjalne komisje powołane przy ZBoWiD. Radzimy więc zwrócić się do Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Koszalinie ul. Słowackiego 8. (\$)

ZWROCIC SIĘ DO SOP

P. R. pow. Sławno: Posiadam gospodarstwo o powierzchni 4 ha, chcę nabyć jeszcze jedną sztukę bydła, do kogo należy się udać w sprawie zaciągnięcia pożyczki? Pożyczek krótko i średnio terminowych, m. in. na zakup zwierząt hodowlanych, udzielają rolnikom spółdzielnie oszczędnościowo — pożyczkowe. Radzimy więc zwrócić się do Banku Spółdzielczego w Postronie, którego rejon działania obejmuje także wieś Wilkowice. (\$)

URLOP WYRAŹNIE OKOLICZNOŚCIOWY

B. Z. Kotczygłowski: Wiosną ub. roku urodziło mi się dziecko. Nie mogłem wtedy wykorzystać urlopu okolicznościowego, jaki przysługuję pracownikowi w związku z urodzeniem się dziecka. Czy nie mógłbym urlopu wykorzystać teraz?

Nie, bo charakter zwolnienia okolicznościowego wskazuje, że łączy się ono ściśle z określonym wydarzeniem, a nie z

Teraz, niemal po roku, nie ma potrzeby udzielania urlopu na załatwienie formalności, związanych z urodzeniem się dziecka. (dsz)

RÓWNOWAŻNY CZAS PRACY

S. J. — Słupsk: Pracuję w transporcie, gdzie praca przeciąga się nieraz i mam godziny nadliczbowe. Czy pracodawca ma prawo skrócić mi te nadgodziny i dawać w zamian dni wolne?

Praca w transporcie jest z natury rzeczy nierównomiernie rozłożona w czasie, a poza tym jest zawsze pracą pilną,

kości 2,5-miesięcznych poborów. Do stażu pracy zalicza się również pracę pedagogiczną. Jubileusz jest dość rzadki. W ub. roku były jednak takie 4 uroczystości w Warszawie. Miło nam donieść, że w tym roku jeden jubileusz będzie również w Koszalinie. (dsz)

A PO SŁUŻBIE WOJSKOWEJ...

M. P. — Człuchów: W jakim czasie po odbyciu zasadniczej służby wojskowej należy zgłosić się do pracy, aby nie utracić jej ciągłości? Kiedy można wykorzystać urlop po powrocie do zakładu pracy?

(zet)

NA LISTY NIE PODPISANE — NIE ODPOWIADAMY

Z. K. Debrzno. Czy na pytania, umieszczone w tej rubryce, redakcja może odpowiedzieć listownie?

Redakcja udziela odpowiedzi na pytania Czytelników bądź w rubryce „Informujemy, radzimy, odpowiadamy”, bądź listownie. Oczywiście, listowna forma odpowiedzi możliwa jest jedynie wobec Czytelnika, który podaje swoje nazwisko i adres. Wybór, które z pytań zostaną opublikowane — należy do redakcji, niemniej stara się zastosować do życzeń Czytelników, proszących o odpowiedź listowną. W każdym zaś przypadku zachowujemy dyskrekcję co do nazwiska autora pytania, podając w tej rubryce jedynie inicjały. Przy okazji przypominamy, że listy, podpisane jedynie inicjałami lub zupełnie nie podpisane — nie są w zasadzie brane pod uwagę przy opracowywaniu naszych porad i jedynie wyjątkowo odpowiedz na taki list może znaleźć się na łamach gazety. W

INFORMUJEMY
RADZIMY
ODPOWIADAMY

dlatego nie można tu stosować zasad obowiązujących przy normalnym czasie pracy. Stosuje się więc tzw. równoważny czas pracy, tzn. za godziny nadliczbowe pracownik otrzymuje dni wolne, w miarę możliwości. Czas pracy kierowców pojazdów mechanicznych w transporcie zorganizowanym może wynieść do 225 godzin miesięcznie, w okresach szczególnego nasilenia robót do 250 godzin. Czas ten obejmuje zarówno normalne godziny pracy jak też pracę w godzinach nadliczbowych (dsz)

ZASZEREGOWANIE WOŹNYCH SZKOLNYCH

W. W. — Mielno: Czy prawdą jest, że woźnym szkolnym przysługuje przeszerogowanie po trzech latach pracy do grupy XII, a po pięciu latach pracy do grupy XI? Jaka stawka odpowiada tym grupom?

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 28 października 1965 roku (Dz. U. Nr 44, poz. 275 §3) woźni szkolni posiadają grupy X—VIII z zasadniczym uoocaze-

TaŚc Po 40 latach" pracy przysługuje er«aia w fSSO".

Ha fundusz solidarności

W dalszym ciągu odbywa ją się masówki i wiece pro testacyjne przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Ostatnio na jednej z takich masówek zebrali się wykładowcy oraz słuchacze słupskiego Studium Nauczycielskiego. Uchwalono rezolucję potępiającą agresję USA w Wietnamie.

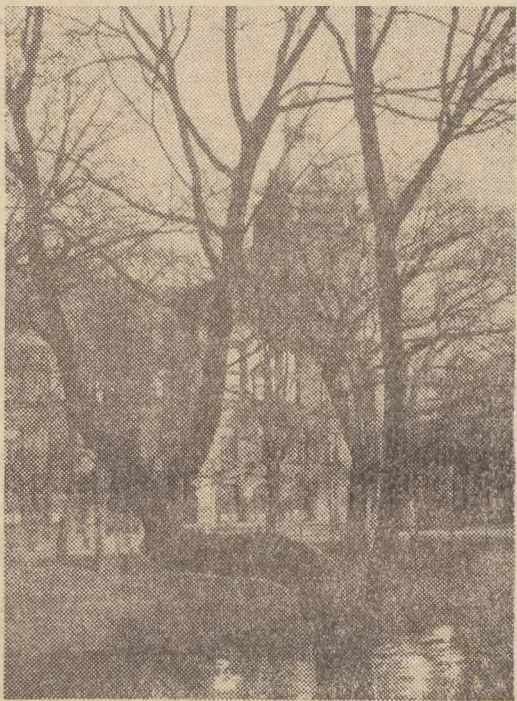
Poza tym ogłoszono zbierkę pieniężną na fundusz solidarności z walczącym Wietnamem. W najbliższych dniach pieniądze zebrane od studentów i pracowników Studium zostaną przekazane na ten fundusz.

Również w innych szkołach słupskich przeprowadzono zbierkę na rzecz pomocy walczącemu Wietnamowi. Pracownicy, nauczyciele i młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Boi Krzywoustego wpłacili na fundusz solidarności 1000 zł a Komitet Rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza — wyasygnował na ten cel 200 zł.

Moje



MIASTO



Kruszyna przoduje w dostawach żywc

Wymiar obowiązkowych dostaw żywca rta rok 1965 ustano w wysokości ponad 1030 ton i obejmował 5600 gospodarstw indywidualnych. Jak wynika z podsumowań, do końca ubiegłego roku ponad 3100 gospodarstw całkowicie wykonało swoje roczne zobowiązania. Ale duża liczba gospodarzy nie zrealizowała planów. Z tego powodu do wykonania rocznego planu zabrakło jeszcze 30 proc.

Przyczyny niewywiązywania się rolników ze swych zobowiązań są rózne. Do obiektywnych przyczyn należą przede wszystkim klęski losowe np. pożar, choroba rolnika, niurodzaj itp. W tych przypadkach władze powiatowe i gromadki pomagają rolnikom poprzez stosowanie ulg. Natomiast nie może być praktycznie wana polityka ulgowa w stosunku do opornych i uchylających się rokików, którzy mogą wywiązać się terminowo z obowiązkowych dostaw. Z chwilą stwierdzenia takich faktów, Wydział Skupu Frezydiu PRN na wniosek gromadzkiej rady narodowej wydaje zarządzenia egzekucyjne realizowane w trybie postępo

wania przymusowego. Należy zaznaczyć, że bardzo często wydane zarządzenia egzekucyjne są szybko uchylane. Rolnicy zagrożeni egzekucją natchmiennie wywiązują się z obowiązkowych dostaw.

Jak przedstawia się realizacja wymiaru obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych w 1965 r. w poszczególnych gromadach powiatu słupskiego?

W najwyższym procencie wykonał plan dostaw rolnicy gromady Kruszyna (89 proc.), Gardna Wielka (85 proc.), Wrzeście, Smółdzino i Wrząca (ponad 80 prc.). Natomiast najgorzej przebiega realizacja obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych w gromadach: Strzelinko, Bruskowo Wielkie,

Jak podzielono nadwyżkę, budżetową MRH?

Informowaliśmy już, że na ostatniej sesji MRN podzielono nadwyżkę budżetową w kwocie 5 mln 400 tys. zł. Jak powiedziała przewodnicząca Prez. MRN Jan Stępień — na zaspokojenie potrzeb wszystkich jednostek, które zwróciły się do rady z prośbą o uwzględnienie ich przy podziale — trzeba byłoby nie pięć, ale dwudziestu milionów złotych. Można więc było uwzględnić tylko niektóre postulaty.

I tak na kontynuację budowy Parku Kultury i Wypoczynku i regulację Słupi przeznaczono 2,5 mln zł; — na ure

gulowanie należności za leki dla ubezpieczonych mieszkańców Słupska — 1 mln 422 tys. zł; na kapitalne remonty szkół — 150 tys. zł; taką samą kwotę dla Przychodni Przeciwwzględnej na kontynuowanie kataralych badań ludności.

Ponadto z nadwyżki budżetowej przeznaczono 100 tys. zł na prowadzenie prac naukowo-badawczych przez Szpital Miejski; 120 tys. zł na remont urządzenia dźwiękowego w tym ze szpitalu; 50 tys. zł na potrzeby lecznictwa przyzakładowego; 400 tys. zł na adaptację zabytkowego obiektu przy ul. Grodzkiej, 55 tys. zł — na działalność Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego; 50 tys. zł — na nagrody dla działaczy kulturalnych i 50 tys. zł — na rozwój sportu.

Będzie remon

Inspektorat Oświaty w odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną w „Głosie Słupskim” 22 for., wyasua, że budynek Miejskiego nr 2 przy ul. Zamkowej jest przeznaczony do kapitalnego remontu. Już w najbliższych dniach zostaną w nim podjęte prace remontowe.

Specjaliści pomagają samochodziarzom

Z dnia na dzień wyjeżdża na drogi coraz więcej prywatnych samochodów. Nie wszyscy stkie pojazdy to zimowym od poczycy są odpowiednio przygotowane. Nie wszyscy właściciele tych pojazdów potrafią dokładnie sprawdzić poszczególne układy i części samochodów.

Automobilklub koszaliński chcąc przyjąć z pomocą użytkownikom samochodów, organizuje przy współudziale Wydziału Komunikacji Prez MRN spotkania z nimi, z udziałem specjalistów koszalińskiej stacji TOS oraz CPN.

Pierwsze spotkanie z właścicielami samochodów osobowych (silniki dwusuwowe np. wartburg, syrena lub trabant) odbędzie się 29 bm. o godz. 17.30 w Domu Kultury „Gryf” przy ulicy Jaracza.

Natomiast 6 kwietnia odbędzie się podobne spotkanie z użytkownikami samochodów czterowersowych, np. moskwiczów, zastaw, warszaw itp. (an)

Odp & w JETZ V REDAKCJI

WŁADYSŁAW J. — Uczeń, który w bieżącym roku kończy 16 lat, winien ukończyć szkołę podstawową, gdyż obowiązek szkolny przedłużono do 17 lat. Jeśli jednak uczeń ma zamiar nie porzucić na wykształceniu podstawowym, może po ukończeniu 7 klas starać się o przyjęcie do szkoły zawodowej.

Muślę — irięć piszę

Panie Redaktorze i

Ostatnimi czasy nie tylko Pan otrzymuje listy. Coraz częściej moje skromne pióro zostaje „przysypywane” korespondencją. Niedawno napisały do mnie matki z ulic: Mickiewicza, Reymonta i Wyspiańskiego. W liście poruszyły sprawę istotną, bo za taką trzeba uznać zaniedbanie placu gier? za baw w tym rejonie. Ale jedno cześnie matki proszą mnie bym „poruszył” zażądanie, a przede wszystkim administrację domów. Ich zdaniem bowiem — władza powinna szybko naprawić urządzenie placu zabaw, zniszczone — jak powiadają — przez wyrostki i chuliganów.

Panie Redaktorze — wydajcie rni się, że zasłó jakieś nieporozumienie. Czyż rola władz

polega m. in. na pilnowaniu placów gier i zabaw? A może owe matki sądzą, że „władza” powinna rozbić sobie namiot na ich podwórkach i pędzić chuliganów? Czy aby nie za wiele wymagamy od władz? Ich staraniem powstał wspomniany plac, ale dopilnowanie na mm porządku — dla dobra dzieci — należy do osób dorosłych.

Na pewno zdziwił Pana Redaktorze mój dzisiejszy list. Zawsze naskakiwałem na urzędy i instytucje — w obrobie interesów obywateli. Ale skoro obywatele zaczynają mi wmawiać, że władza powinna zamiatać im podwórka i pilnować na nim porządku, to dostaję skórczu palca u lewej nogi. Zwykle tym palcem kiwam na podobne propozycje.

Inna sprawa piasek, ławki na tym placu — zapewne ADM zatroszczy się o to. Ale chuligani — to sprawa nas wszystkich. Niejednego już „ustawiliem” na swoim podwórku. A poza tym — czy każdy chłopiec, grający w piłkę pod naszymi oknami, lub nawet wybijający szybę — to chuligan? Kiedys nazywano się ich urwisami. Czy bez racji?

Zegnam, polecając się państwu przy podziale cukierków w Dniu Dziecka.



Stara Dąbrowa i Stowięcino. Inę za taki —tan ponosi w dużym stopniu a-Kcyw gromadki, który za mało interesuje się? sprawami obowiązkowych dostaw. Natomiast w tych gromadach, w których działacze polityczni i społeczni omawiają na zebraniach wiejskich ten ważny problem — dostawy przebiegają prawidłowo, a procenty wykonania planu są wysokie.

Sądymy, że aktywiści gromadzcy dołożą więcej starań, by skup zwierząt rzeźnych przebiegał rytmicznie. (a)



Chwila zadumy nad efepontami galerii malarstwa w Muzeum Pomorza Środkowego. [sf, y], rzeczywiście „co to móże być?” — zastanawiają się zwiedzający. „Nike uskrzydłona”. Trzeba wierzyć...

Fot. A. Maślankiewics

Dom turysty i motel

Rozwijająca się z roku na rok turystyka — wymaga odpowiednich inwestycji. Potrzebą nr 1 jest ziołekszenie w Słupsku liczby miejsc hotelowych. W najbliższym czasie podjęte zostaną prace związane z adaptacją budynku mieszkalnego przy ul. Zamkowej (w sąsiedztwie Muzeum). Po przebudowie mieścić się tu będzie Dom Turysty, obliczony na około 160 miejsc.

Władze miejskie zleciły ponadto opracowanie dokumentacji technicznej na budowę nowoczesnego motelu. Inwestycja ta będzie finansowana, przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Słupskie Zakłady Gastronomiczne i Stację Technicznej Obsługi Samochodów.

Rozpoczęcie budowy nastąpi w roku przyszłym. (ex)

Dziś iu Słupsku

„Arabeska” i 3. Bittnerówna

Od dawna nie gościliśmy 10 naszym mieście kabaretu muzycznego. O istnieniu zielonogórskiej „Arabeski” wiemy tylko z recenzji prasy centralnej. Dziś natomiast będziemy mieli okazję poznać jej najnowszy program pt. „...czy państwo wierzą w duchy?”

Występują: B. Bittnerówna, D. Paziukówna, B. Kropidłowski, L. Finze, J. Ostrowska i in. Choreografia i reżyseria: Jerzy Kapliński.

Miejsce: Scena Amatora PDK, ul. Jaracza. Godzina: 17.30 i 20.

Wdarzenia

WYPADKI

— Na TRASIE Słupsk — Ustka w okolicy ul. Portowej uległ wypadkowi drogowemu mieszkaniec Ustki Witold R. Jadąc motocyklem w stanie nietrzeźwym wpadł w poślizg i uderzył głową o ziemię. Lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki. Ofiara wypadku przebywa w szpitalu na oddziale chirurgii ogólnej.

& TRAGICZNY WYPADK wdarzył się w Słupsku przy ulicy Wolności 36. 13-letni Mirosław W. nieostrożnie manipulował w piwnicy przy instalacji elektrycznej — został porażony prądem. Przybył lekarz stwierdził zgon. Sekcja zwłok potwierdziła przyczynę śmierci.

PRZY TEJ SAMEJ ULICY uległ wypadkowi 58-letni Mieczysław J. Spadł on z ciągnika i doznał stłuczenia klatki piersiowej.

RADIO

PROGRAM I na dzień 29 bm. (wtorek)

wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, P.O.C. 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. 5.06 Rozm. roln. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Orkiestra PR we Wrocławiu. 7.05 Muzyka i aktualn. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Koncert. 8.45 Rozmowa z drem J. Zabińskim. 9.00 Dla kl. IV — „W Powszechnych Zakładach Trawienia” — słuch. 9.20 Na różnych instrumentach. 9.40 Dla przedszkolki: „Wybijanie szklanek” — słuch. 10.00 Fragm. książki Wiecha — „Watróbka po warszawsku”. 10.20 Rytm i piosenka. 11.00 Orkiestra mandolinistów. 11.25 Muzyka. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Gra zespoł lud. 12.25 „Wachta lewej burty” — J. Pańskiego. 12.40 Więcej, taniej, lepiej. 13.00 Audycja słowno-muz. — dla kl. VI i VII. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.30 Muzyka operowa. 15.05 To i owo o jazzie. 15.25 Muzyka symfon. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Studio Rytm. 16.45 Fraszk. anegdota, aforyzmy. 18.00 Koncert dnia. Kurs jez. ang. 19.00 „Praktyczna pani”. 19.10 Reportaż. 19.30



OGDZIE KIEDY

ŻWELEWmmM

97 — MO. 98 — Straż Pożarna. 99 — Pogotowie Ratunkowe.

EDYZURY

Apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

AWISIAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa reprodukcji malarstwa światowego. MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książka Pomorskich — czynne w godz. od 10 do 16.

CK sraj o

MILENIUM — Między nami złościami (CSRS, od lat 16). Seanse o godz. 18, 18.15 i 20.30. POLONIA — Zabłakana w Rzymie (włoski, od lat 14). Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45. GWARDIA — Ognie na ulicach (ang., od lat 16) — panoram. Seanse o godz. 17.30 i 20.50. WIEDZA — Gdzie jest generał (polski, od lat 12). Godz. 19 — Obca krew (radz., od lat 14).

USTKA DELFIN — Wspaniały rogacz (włoski, od lat 18). Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE STOLICA — Złodziej w hotelu (USA, od lat 18). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar toin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Studio M-2. 22.30 Wieczór literacko-muz. 20.00 Muzyka polska. 22.25 Melodie z ekranu. 23.12 Muzyka tan. 0.05 Program nocny.

PROGRAM n na dzień 29 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 15.00, 23.50. 5.06 Muzyka. 6.20 Gimn. 6.40 Skrzynka poszukiw. rodzin PCK. 7.00 Zespół J. Miliana. 8.15 Kurs jez. ros. 8.45 Polska muzyka lud. 9.00 Orkiestra kameralna. 9.30 Z życia Zw. Radz. 9.50 R. Smeńdzianka — fort. 10.05 Koncert symf. 10.50 „Disneyland” — S. Dygata. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Koncert estrad. muzyki radz. 12.25 Kompozytor tygodnia — K. W. Gluck. 12.50 Felieton. 13.00 Muzyka. 13.30 Szkice P. Gójawickińskiej. 14.00 Muzyka rok. 14.30 Zielone sygnaly. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Pieśni. 15.30 Dla dzieci: „Koniec wakacji”. 16.15 Muzyka polska. 17.45 Spiewa „Slask”. 18.00 Z histor. nagrań F. Busoniego. 18.50 Uniw. Rad. 19.05 Muzyka i aktualn. 19.30 Kalendarioskop kultur. 20.00 Koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.40 Muzyka tan. 22.20 Rozmowa z prof. drem A. Schaffem. 22.50 Muzyka. 23.18 Koncert.

(KOSZALIN na dzień 29 bm. (wtorek)

r* a falach średnich 188,2 m oraz 202,2 m (Słupsk i Szczecinek)

PROGRAM I na dzień 29 bm. (wtorek)

wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, P.O.C. 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. 5.06 Rozm. roln. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Orkiestra PR we Wrocławiu. 7.05 Muzyka i aktualn. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Koncert. 8.45 Rozmowa z drem J. Zabińskim. 9.00 Dla kl. IV — „W Powszechnych Zakładach Trawienia” — słuch. 9.20 Na różnych instrumentach. 9.40 Dla przedszkolki: „Wybijanie szklanek” — słuch. 10.00 Fragm. książki Wiecha — „Watróbka po warszawsku”. 10.20 Rytm i piosenka. 11.00 Orkiestra mandolinistów. 11.25 Muzyka. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Gra zespoł lud. 12.25 „Wachta lewej burty” — J. Pańskiego. 12.40 Więcej, taniej, lepiej. 13.00 Audycja słowno-muz. — dla kl. VI i VII. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.30 Muzyka operowa. 15.05 To i owo o jazzie. 15.25 Muzyka symfon. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Studio Rytm. 16.45 Fraszk. anegdota, aforyzmy. 18.00 Koncert dnia. Kurs jez. ang. 19.00 „Praktyczna pani”. 19.10 Reportaż. 19.30

TELEWIZJA

na dzień 29 bm. (wtorek) 7.55 Otwarcie XXIII Zjazdu KPZR (z Moskwy). 10.00 „Pancernik Potiomkin” — film (radz.). 16.25 Politechnika TV — kurs przygotowawczy — fizyka. 16.55 Wiad. 17.00 Dla dzieci — kino Płyś. 17.15 „Ukradki balet na lodzie” — film (radz.). 18.00 Dla młodych widzów: Z wizytą u Haliny i Stefana Gałkowskich. 18.30 „21” — teleturniej. 19.00 Rozmowa ze St. Wrońskim, prezesem SW „Książka i Wiedza”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Pociąg popieszyły z...” — reportaż. 20.35 „Pancernik Potiomkin” — film. 21.40 „Merkuremu do sztambucha”. 22.05 Dziennik. 22.15 Politechnika TV — kurs przygotowawczy — fizyka. 22.45 Lekcja języka francuskiego.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 29-34 i 20-35 (łączy ze wszystkimi działami).

Głos Słupski” Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikami Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeraturę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGrafi., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Fakty i konfrontacje

W SOBÓR WATYKAŃSKI, który trwał kilka lat, objął problematykę niezwykle szeroko, dyskusja nad nią przechodziła różne fazy, których wypadkową jest ostateczna treść dokumentów przez Sobór uchwalonych, a przez papieża Pawła VI przyjętych i zatwierdzonych. Można jednak stwierdzić, że Sobór stanowił wyraźny krok naprzód w procesach dostosowania Kościoła do wymogów współczesnego świata. To właśnie stanowiło główny przedmiot zainteresowań biskupów, zebranych na Soborze.

Porównując treść dokumentów soborowych oraz treść dyskusji nad tymi dokumentami ze stanowiskiem, które poprzednio Kościół wobec wielu centralnych kwestii zajmował, trzeba stwierdzić, że zmiany stały się dla wszystkich widoczne.

Sobór wprowadził zmiany w dotychczasowej społecznej doktrynie Kościoła. Zrezygnowano z jednostronnego opowiadania się Kościoła za ustrojem kapitalistycznym, jako jedynie godnym akceptacji ze stanowiska tzw. prawa naturalnego. Stwierdzono, że Kościół może i powinien działać w każdym ustroju społecznym, że żadnego z góry nie powinien odrzucać. Zrezygnowano — mimo nacisku skrajnie wstecznych grup biskupów — z jałowego potępienia socjalizmu. Zrezygnowano z jednostronnego zaangażowania Kościoła w akcję polityczną po stronie burżuazji. Kościół usiłuje przyjąć postawę mediatora w konfliktach politycznych. W okresie Soboru Kościół wypowiedział się również wyraźnie — jako ostatni zresztą z Kościołów chrześcijańskich — w obronie pokoju, przeciw zagrożeniu po-

koju. Papież Jan XXIII i Paweł VI podejmowali inicjatywę na rzecz odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Kościół odszedł również od znanego poprzednio wrogiego stanowiska wobec innych wy-

Polskie postconcilium

znań, w tym i wobec innych kościołów chrześcijańskich, protestanckich i prawosławnych. Ujemne określenia innych chrześcijan takimi terminami, jak „heretycy” i „schizmatycy” zastąpione zostały nowymi pojęciami: „bracia oddające ni”. Kościół przyjął również deklarację o wolności religijnej, w której staje na stanowisku współczesnej interpretacji wolności sumienia i wyznania oraz obywatelskiej tolerancji. Sobór dostrzegł także procesy postępu kulturalnego i cywilizacyjnego w świecie współczesnym.

To stanowisko osiągnął Sobór w ostrej walce wewnętrznej przeciw postawie kilkuset biskupów, którzy generalnie kwestionowali potrzebę tak

daleko idących zmian doktrynalnych oraz reformy wewnątrzkościelnej. Wśród tej mniejszości znaleźli się również biskupi polscy, nie wszyscy wprawdzie, ale ci, którzy i obecnie określają linię polityki Kościoła w Polsce oraz nadają jej ton.

Na Soborze tacy biskupi polscy, jak kardynał Wyszyński, arcybiskup Baraniak i niektórzy inni opowiadali się przeciw reformie prowadzonej w duchu „odnowy” Kościoła. Jeszcze na ostatniej sesji Soboru kardynał Wyszyński domagał się, aby Sobór w Konstytucji o obecności Kościoła w świecie współczesnym po-

został na pozycjach z czasów przed wybuchem II wojny światowej, gdy na jego doktrynie społecznej bazowały reakcyjne państwa, jak Włochy Mussoliniego, Portugalia Salazara i Austria Dollfusa. Arcybiskup Baraniak zaś głosił niemożliwość współdziałania wierzących i niewierzących w życiu społecznym, wbrew rzeczywistości, którą w Polsce po dwudziestu z górą lat obserwuje, oraz wbrew wyraźnym stwierdzeniom Jana XXIII w encyklice „Pacem in terris”, gdzie współpraca taka uznana została nie tylko za możliwą, ale i za konieczną.

Po zakończeniu Soboru Kościół stanął wobec okresu wcielania uchwał światowego zgromadzenia biskupów w życie. Okres ten nazwano określeniem „postconcilium”. Wobec tej perspektywy staje również Kościół katolicki w Polsce. Oczywiście, zmiany takie dokonywane będą przez wiele lat i trudno już w tej chwili ocenić, na ile zostaną uwzględnione przez polski episkopat. Niemniej są podstawy by sądzić, że zmiany takie, jeśli w ogóle nastąpią, to realizowane będą w tempie żółtym. Niektóre uchwały Soboru przyjął jeszcze w okresie pontyfikatu Jana XXIII, np. konstytucję o liturgii, która przewiduje wprowadzenie do liturgii języków narodowych. Episkopat z innych krajów postanowienia tej konstytucji już wcielają w życie, jak np. episkopat francuski. W Polsce, jak dotąd, o reformie takiej w ogóle się w kołach wyższej hierarchii kościelnej nie mówi.

Nie ulega wyraźniejszej zmianie stanowisko polskiego episkopatu wobec innych wyznań chrześcijańskich w Polsce. W oficjalnych dokumentach bardzo często postępują się biskupi nawet odrzuconymi przez Jana XXIII określeniami, które poprzednio stosowano do tych wyznań. Tak np. w liście do biskupów francuskich, w którym episkopat polski zaprasza hierarchię francuską na kościelne uro-

czystości milenijne, mówi się o Cerkwi prawosławnej jako o „schizmie”. Negatywny stosunek do innych wyznań chrześcijańskich, wyraźny w postawie kierowniczych ośrodków kościelnych w Polsce, wynika nie tylko z megalomanii, z traktowania nielicznych mniejszości jako niegodnych uwagi, ale i z tego, że inne kościoły chrześcijańskie swoją postawą wobec racji narodowych i państwowych Polski dowodzą, że możliwa jest konstruktywna koegzystencja między Kościołem a państwem i tym stanowią pośrednie oskarżenie wierzycielskiej działalności politycznej części hierarchii rzymsko-katolickiej. Kościół to posiadają takie same uprawnienia, jak i Kościół katolicki, ich swobody nie są mniejsze ani większe, jednakże żaden z nich nie głosi, że kościoły te są „prześladowane”, a ich wolności religijne zagrożone.

Hierarchia katolicka w Polsce w swojej kierowniczej części nie uznaje soborowej zasady rozdzielenia kompetencji władz kościelnych i państwowych. Chociaż Sobór uznał za sadę rozdziału Kościoła od Państwa, kardynał Wyszyński głosi w swoich kazaniach już po zakończeniu Soboru, że zasada ta jest „dziewiętnastowieczna” i „przestarzała”.

Wbrew duchowi reform soborowych usiłuje więc prowadzić walkę nie o normalizację stosunków między Państwem a Kościołem, a o ich dalsze zaostreżenie.

Także wbrew duchowi Soboru, który wobec konfliktu świata socjalistycznego i kapitalistycznego dąży do zajęcia przez Kościół stanowiska poza i ponad tym konfliktem, episkopat polski zmanifestował w końcowej fazie Soboru w wielu św. orędziach do episkopatów z całego świata, swoje stanowisko zajadłe antykomunistyczne i usiłujące interweniować w dziedzinie polityki zagranicznej Polski. Cała aktywność polityczna kierowniczych ośrodków episkopatu zmierza zatem nie do normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem na zasadzie rozdzielenia kompetencji Państwa i Kościoła, jak to głosił Sobór, lecz przeciwnie na wysuwaniu roszczeń do przewagi Kościoła nad Państwem.

Wszystkie te okoliczności — przy czym nie wszystkie można tu omówić wyczerpująco — pozwalają przypuszczać, że realizacja uchwał soborowych (jeśli w ogóle dopuszczalne jest mówienie o takiej realizacji) w Polsce zapowiada się w sposób szczególny.

WIESŁAW MYSŁEK

SPORT # SPORT % SPORT O SPORT

Najlepsi i Plebiscycie „Głosu”

18-krotny rekordzista

Nazwisko JOZEFA KUCZKA, czołowego sztangisty województwa, dobrze znane jest Czytelnikom „Głosu” nie tylko z sukcesów, odnoszonych przez tego zawodnika, lecz również z poprzednich plebiscytów naszej gazety. Reprezentant białogardzkiej Iskry w plebiscycie „Głosu” na najlepszych sportowców województwa plasował się trzykrotnie w pierwszej dziesiątce. W 1963 roku zajął szóste miejsce wśród najlepszych z najlepszych, a w 1984 i 1968 roku — piątą lokatę.

Z Józefem Kuczkiem rozmawiamy w czasie przerwy treningowej w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich Cieżarowców w Białogardzie.

Sylwetka naszego rozmówcy wcale nie wskazuje na to, że ten młody nauczyciel w szkole nr 2 w Białogardzie jest sztangistą. Pozory jednak mylą J. Ku-



czek jest najsilniejszym zawodnikiem okręgu w wadze koguciej i piórkowej. Do niego należą rekordy okręgu w tych kategoriach.

O wejście do I ligi Zwycięstwo i porażka siatkarzy Bałtyku

Siatkarze koszańskiego Bałtyku rozegrali w sobotę i w niedzielę w Gorzowie Wlkp. pierwsze mecze z cyklu rozgrywek o wejście do I ligi w siatkówkę mężczyzn. W pierwszym spotkaniu Bałtyk pokonał Skrę Wojszyn 3:0. Niestety, nie powiodło się koszałianom w meczu z gospodarzami. Bałtyk musiał uznać wyższość Admiry, ulegając jej 1:3. W trzecim meczu tego turnieju Admirę pokonała Start Gdynia — 3:2.

KOSZYKOWKA

BAŁTYK — SPÓJNIA 53:78

Koszykarze koszańskiego Bałtyku rozegrali eliminacyjne spotkanie o wejście do I ligi w koszykówkę. Przeciwnikiem koszałian był zespół Spójni Gdańsk. Mecz zakończył się zwycięstwem koszykarzy gdańskich 78:53 (37:23). Mimo porażki zespół Bałtyku zagrał jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie. Punkty dla Bałtyku zdobyli: Lorek — 15, tar-nowski — 12, Fiutek — 10, Przybysz — 9, Kobierski — 5, Wiśniewski — 2. W zespole Spójni najcelniej strzelali: Tomaszewski — 18, Bidas — 13, Peplin — 12, Reczko — 10 pkt. (sf)

ST. FIGIEL

WŁĄCZ TELEWIZOR

Wtorek, 29' marca, godz. 18.00
ARRASY PO NASZEMU

Do najcenniejszych skarbów na rodowych należą zabytkowe arasy wawelskie. Taktwo i artystycznie przeżywa obecnie swój renesans, a najbardziej popularnymi jego przedstawicielami są plastycy H. i S. Gałkowsy, twórcy obrazów tkanych nicią. Jak pracują, jak powstaje taka tkanina, będzie można dowiedzieć się z reportażu telewizyjnego w krakowskiej pracowni tych artystów.

Środa, 30 marca, godz. 11.55

SIARKA

Jedno z największych bogactw Polski. Jak się eksploatuje złoża siarki? Jak z kopalni rudy otrzymuje się czysty, żółty proszek? Do czego służy siarka? Pokażemy „wszystko” telewizyjny reportaż z odkrywkowych kopalni w Piaseczynie i Machowie.

rodz. 17.10

MIEDZY NAMI CHŁOPAKAMI

Teatr Jednego Aktora wystąpi z telewizyjną premierą „Sprawiedliwa bitwa” Ryszarda Liskowackiego, który postawi młodzieży do rozstrzygnięcia problem: czy bójka między chłopakami ma jakąś rację bytu, czy mogą istnieć powody, które tą drogą można do chodzą kwoć racji, czy też zdecydowanie zasługuje na potępie-

nie; owaga chłopcy, wychowawcy i socjologowie!

Czwartek, 31 marca, gw. 11.55

W POLSCE PIASTOWSKIEJ

Nawiązując do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, program telewizyjny ukazuje życie ludności z czasów pierwszych Piastów, demonstrując narzędzia pracy, przedmioty codziennego użytku i ozdoby z ówczesnej epoki.

Piątek, 1 kwietnia, godz. 20.00

ŁĘDYCZEK

To nie żaden prima aprilis, tylko autentyczne miasteczko, w którym nie ma ani szewca, ani fryzjera, ani zegarmistrza, a ostatni z tamtejszych rzemieślników — krawiec — igłę swoją „zawiesił na kołku” cztery lata temu. Dlaczego tak się stało w tym miasteczku, leżącym w województwie koszańskim — dowiedzie się z telewizyjnego reportażu, przygotowanego przez Jerzego Porębskiego.

Niedziela, 3 kwietnia, godz. 15.00

ŁADUJEMY NA KSIĘŻYC

Telekonkurs młodzieżowy związany z piątą rocznicą lotu Jurija Gagarina. Co się zdarzyło od tego czasu w Kosmosie? Co zdarzy się w najbliższej przyszłości? Miękkie lądowanie — czy skok spadochronowy na Księżyc?



TAJEMNICZA HISTORIA W STYLES

AGATA CHRISTIE

Tłum.: Tadeusz Jan Dehnel (34)

Czeka dnia następnego i po południu urządza awanturę z żoną. O kłótni wiedzą wszyscy domownicy, więc naturalnym rzeczą porządkiem skierują swoje podejrzania przeciwko niemu. Nie myśli o obronie, nie stara się o alibi, jakkolwiek wie, że pomocnik aptekarski złożył obciążające zeznania. Mój drogi! Nie wymagaj ode mnie wiary w tak bezbrzeżną głupotę! Tylko szaleni, który w samobójczych zamiarach chciałby zawisnąć na szubienicy, mógłby zachować się w podobny sposób.

— Mimo wszystko, nie rozumiem dotąd...
— Ja także nie rozumiem! — przerwał mi mały Belg.
— Ja! Herkules Poirot!
— Jeżeli sądzisz, że Inglethorp jest niewinny, jak wyłumaczysz fakt, że kupił strychninę?
— Nad wyraz prosto. Wcale jej nie kupił.
— Przecież Mace stwierdził jego tożsamość.
— Bardzo przepraszam. Mace widział mężczyznę z czarną brodą, jak Alfred Inglethorp, w okularach, jak Alfred Inglethorp i ubranego na zwracający uwagę sposób Alfreda Inglethorpa. Żadnym cudem nie mógł rozpoznać niewątpliwie osoby, którą zapewne widywał tylko z daleka. Pamiętaj, że Mace, jak sam powiedział, mieszka w Styles od dwóch tygodni, a dostawcą pani Inglethorp był od dawna Coot, aptekarz z Tadminter.
— Więc jesteś zdania...
— Mój drogi, przypominasz sobie dwa ważne punkty, o których wspominałem w swoim czasie? Chwilowo zostawimy pierwszy w spokoju. Jaki był drugi?
— Fakt, że Alfred Inglethorp uMifil* ale dziwnie. 9» czarną brodę i nosi okulary.

— Nie inaczej! Załóżmy, że ktoś chce wystąpić w roli Johna albo Lawrence'a Cavendisha. Czy to mu łatwo przyjdzie?
— Nie... — odpowiedziałem po namyśle. — Oczywiście zawodowy aktor...

— Czemu przyjdzie to niełatwo? — przerwał Poirot. — Powiem ci przyjacielu. Bo obydwa nie noszą zarostu. Ucharakteryzowanie się na jednego z nich wymagałoby genialnych zdolności aktorskich i bez wątpienia jakiegoś takiego podobieństwa. Całkiem inaczej przedstawia się sprawa w przypadku Alfreda Inglethorpa. Dziwaczny ubiór, broda, okulary przesłaniające oczy. Oto podstawowe cechy powierzchowności! Do tego przede wszystkim zmierza zbrodniarz? Chce odwrócić od siebie podejrzania. Jak to uczynić? Najłatwiej obciążając kogoś innego. W danym przypadku kozioł ofiarny sam narzucał się w sposób oczywisty. Nie ulegało wątpliwości, że wszyscy łatwo uwierzą w winę Alfreda Inglethorpa, że podejrzania zwróca się przeciwko niemu. Jak je utwierdzić? Majstrując konkretny dowód, taki na przykład, jak zakup strychniny. Przy charakterystycznym wyglądzie Alfreda Inglethorpa nie nastrożyci w większych trudności. Pamiętaj, mon ami, Mace nie rozmawiał nigdy z Inglethorpem. Skąd mogło przyjść mu na myśl, że ktoś przebrany za Inglethorpa, z jego brodą i w jego okularach, nie był mimo wszystko Alfredem Inglethorpem?
Dar wymowy przyjaciela prawie mnie przekonał.

— Mogło tak być — bąknąłem. — Dlaczego jednak ten człowiek nie chciał powiedzieć, gdzie obracał się w poniedziałek o szóstej wieczorem?
— Właśnie. Dlaczego? Aresztowanie zapewne rozwiązało by mu język. Ale teraz nie chcę na to pozwolić. Wolę przekonać go, w jak groźnym znalazł się położeniu. Niewątpliwie jest łajdakiem. Jeżeli nawet nie otrul żony, ma jakieś niezależnie od morderstwa, nikczemne powody, by nie ujawniać swoich spraw.
— Co to być może? — szepnąłem niepewnie.
Chwilowo byłem skłonny podzielić zapatrywania przyjaciela, chociaż w istocie rzeczy sądziłem, że najprostsze metody dedukcji są najwłaściwsze.
— Nie domyślasz się? — zapytał Poirot z uśmiechem.
— Nie. A ty?
— W swoim czasie ©lałem pewien pomysł, jak okazało się, trafny.

— I nic nie mówię? — podchwyciłem tonem wyrzutu.
— Bardzo przepraszam, mon ami, ale nie darzyłeś mnie zaufaniem. Powiedz! — ożywił się znacznie. — Rozumiesz, że nie należy aresztować go teraz?

— Zapewne — przyznałem bez przekonania, bo w gruncie rzeczy nie obchodził mnie los Alfreda Inglethorpa i byłem zdania, że warto by mu napędzić strachu.
Poirot, który przez cały czas obserwował mnie bacznie, westchnął głęboko.
— Mniejsza z tym, mon ami — zmienił temat. — Niezależnie od pana Inglethorpa, co sądzisz o rozprawie?
— Wyglądała mniej więcej tak, jak przewidywałem.
— Nic szczególnego nie zwróciło twojej uwagi?
— Bezwiednie przyszła mi na myśl Mary Cavendish, więc zagrałem na zwłokę.
— Co mianowicie?
— Co? Bodaj Lawrence Cavendish i jego zeznania.
— Aa... Lawrence! — podchwyciłem z uczuciem ulgi. — Wcale mnie nie zaskoczył. Zawsze był nerwowo, nieoblizczalny.
— Nie wydało ci się dziwne jego twierdzenie, że pani Inglethorp mogła otruć się przypadkowo środkiem wzmacniającym, który stale przyjmowała?
— Nie powiem. Lekarz wyjaśnił, że to niemożliwe. Ale laik łatwo mógł wpaść na taki pomysł.
— Pan Lawrence nie jest laikiem. Sam mi mówił, że studiował, czy nawet ukończył medycynę.
— Tak — przyznałem zbitu z tropu. — Nie wziętem tego pod uwagę. Istotnie, dziwna sprawa.
— Od samego początku jego zachowanie jest dziwne. Pośród domowników tylko on jeden powinien rozpoznać objawy zatrucia strychniną i tylko on obstał uparcie przy koncepcji naturalnej śmierci. Gdyby tak postąpił pan John... Ha! Prosta sprawa! Brak mu wiedzy fachowej i z natury jest pozabawiony wyobraźni. Ale pan Lawrence?.. Nie, mój drogi! Albo dziś? Wystąpił z hipotezą, którą musiał uważać za niedorzeczną. Jest nad czym pomyśleć, mon ami — zakończył Poirot, ja zaś przyznałem mu słusność.
— Albo pani Cavendish — podjął. — Druga osoba, która nie chciała powiedzieć wszystkiego, co jej było wiadome. Co sądzisz o jej zachowaniu?